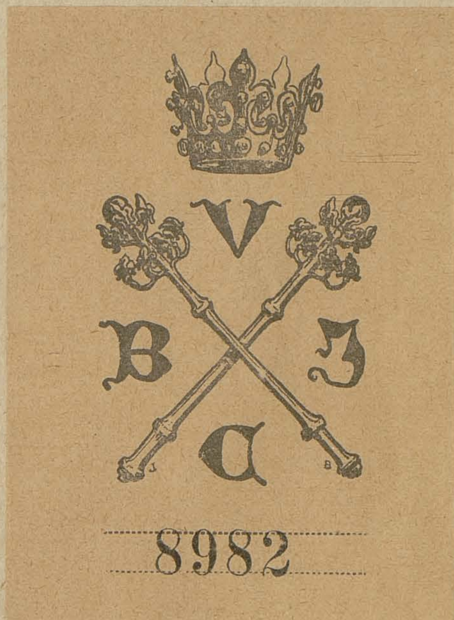

V
B J
C
8982

MOWY
y
Konstytucye różne

Podczas Seymu Ordynaryinego pod Konfederacyą w Warszawie agituiącego się

In Publicum

Roku 1776.

WYDANE.

MOWA
J. W. JMCI PANA
TADEUSZA
z ZYNDRANOW
KOSCIAŁKOWSKIEGO
STAROSTY CZOTYRSKIEGO,
PODKOMORZYCA y POSŁA POWIATU WIŁKOMIRSKIEGO,
MIANA
ROKU 1776. DNIA 20. WRZESNIA,
NA SESSYI SEYMOWEY.





PIERWSZY Głos, NAYIASNIEYSZY PANIE, ziednał mi łaſkawe Waſzey Krolewſkiey Mości Pana moiego Miłościwego względy; drugi wypogodzone nieco zachmurzył pono łaſkawego Monarchy czoło; trzeci iaki ſkutek weźmie, Bogu, loſowi, y cnotliwey zawſze Waſzey Krolewſkiey Mości Pana mego Miłościwego, poruczam go dobroci: to iednak rzecz pewna, Miłościwy KROLU, iż, chociaż byłem y ieſtem czaſem przeciwko iakiemu Proiektowi, całym ſobą; w tey atoli całości iedney nie ma cząſtki, ktoraby nieżyczliwym, broń Boże! tchnęła ku Maieſtatowi duchem, owſzem tenbym moment miał za naykoſztownieyſzy dar od Tworcy moiego, ktoregoby wolno mi było, za Wiarę, za Oyczyznę, za Doſtoyność dawnieyſzych Prerogatyw Krolewſkich, krew wylać, y życie położyć; poznaię to bowiem doſkonale, że w ten czas nayſzczęśliwſzym będzie Narod Polſki, kiedy Krol trafi w myśl Narodu, a Narod w myśl ſwoiego Krola. Ale cóż, NAYIASNIEYSZY PANIE! gdy oto y teraz nowym a to śmiertelnym

razem obywatelſkie ściśnione ſerce po przeczytanym ongi Proiekcie do łaſkawego znowu obraca ſię Tronu, żądaiąc od niego wſparcia y ratunku wſzyſtkich Magiſtratur, na ktorych zupełności y powadze dobry porządek, uſzczęśliwienie kraiu, los pewny każdego obywatela, y całość wolności naſzey zawiſly. Coż tu ieſt inſzego, Nayiaśnieyſzy KROLU Panie moy Miłościwy, Prześwietne zkonfederowane Stany! ieźli nie oczewiſte zgwałcenie teyże wolności, a owey to zrzenicy oka, ktorą gardłem y krwią właſną Dziadowie y Oycowie naſi ſtrzegli pilnie, a dochowywali wiernie, odtąd iuż nie wolnemi Polakami, ale Rady Nieuſtaiącey podległemi nazwać ſię pono przyidzie obywatelami. Czaſy ſię ſmutne wſkrzeſzaią panowania po dwakroć Dwunaſtu Woiewodow dla Polſkiego naſzego kraiu wielce nieſzczęśliwe. Teraz to Obywatel, a zwłaſzcza z odlegleyſzey ſtrony, pozna, że mu oſtatnią wydarto ſpokoyność, kiedy na każdy Memoryał ſiebie oſkarżaiący z nie małym hazardem zdrowia y maiątku uſtawicznie do Warſzawy latać będzie muſiał, aby go Rada Nieuſtaiąca Przeciwnika mieſzkaiącego koło niey, ſtaraniem zabieżona, z oſtatniego maiątku niewyzuła. Zegnaymy ſię z ſwobodami naſzemi, kochani Bracia! pozaonegdayſzy Proiekt otwierał nam zgubę, a teraźnieyſzy nas iuż ze wſzyſtkim pochłania. Wieleby doſtarczyło dowodow na każdy niemal punkt Proiektu; ale coż naſienie rzucać, gdzie iuż inſzym ziarnem obroſłe widziemy role, w uciſku y utrapieniu naſzym, na ſamego tylko Ciebie, Nayiaśnieyſzy PANIE, obracamy oko; ieźli więc Ty, Miłościwy KROLU, nie raczyſz ſmutne pocieſzyć obywatelow ſerca, oſtatnia rozpacz nowego, broń Boże! żeby nie wznieciła znowu w kraiu zamieſzania! daymy to, KROLU, że ſilnemi plecami wſparta Rada przeciwnie myślących wyniſzczy y wygubi Obywatelow, ale krew ich będzie na nich, y na ſynach onych, a z ſamey dobroci ſkładaiące ſię Waſzey Krolewſkiey Mości ſerce będzież mogło bez ciężkiego żalu na ſzlacheckie po tylekroć obficie wylane czyſte patrzać zdroie? cienie ich będą o pomſtę wołać do Boga, a niewinną poſoką oblana ziemia zwyczaynych nie wyda, iako iuż po części y doświadczamy, owocow. Płacz y zgrzytanie zębow nieſzczęśliwe poprzedzą mory, a wolność Polſka zagrzebio-

na ſtworzy oſtatnią w kraiu niewolę. Tam więc gdzie teraz muſtrowne wodz wyprowadza ſzeręgi, tam gdzie Sędzia ſprawiedliwości zakłada ſtolice, tam, mowię, nieżyczliwe iątrzyć ſię będą odtąd poſzepty. A prawnież to w wolnym Narodzie tak głaſkać iednych obywatelow, żeby większa część onych wcale zaſmucona była? Nie ma mocy teraźnieyſzy związek Konfederacyi, iſtoty nayprincipalnieyſze rządow odmienić, kiedy Ichmć Panowie Poſłowie na Seym, albo maią w Inſtrukcyach ſwoich niedopuſzczanie ſzerſzey władzy Rady, albo iakem ongi ſłyſzał, moc dopraſzania ſię o zupełne ſkaſſowanie oney, a bardzo mało ieſt takich, coby mieli w Inſtrukcyach, iżby Rada w granicach ſwoich rozſzerzona była. Położmy wſzyſcy Inſtrukcye, a onych ſię pytaiąc, większość zdań naſzych Woiewodztw obaczemy przeciwko Radzie. Godziliſież nam na to pozwalać? na co pozoſtali w domach Bracia naſi ſarkać y narzekać będą. Nie wiele maią członki mocy, gdzie ſą po części iuż pogruchotane: ſłowem wolno mnie za podmowionego y parcyalnego ſądzić, nietylkobym Ichmościow Panow Miniſtrow kraiowych, przy ktorych ſtronie, iako y przy żadney nie miałem być nigdy honoru, lecz y rodzonego odſtąpiłbym w tey mierze Brata, gdzieby mi kazała S. Sprawiedliwość, przekonanie moie, y gdzieby głos nigdy nie zaduſzony ſumnienia moiego kazał mi mowić y wołać bez przeſtanku: *Kochani Bracia! niegubmy oyczyſtey wolności, bośmy teyże matki prawdziwi Synowie.* Y przeto z moiego mieyſca na ten podany ongi Proiekt zawczaſu nie pozwalam.



w WARSZAWIE
w Drukarni P. DUFOUR 1776.

REGESTR
Konstytucyi y Mowow w tey Xiążce Znayduiących się Roku 1776. WYDANYCH

Folio

REGESTR.

ordynacya

REGESTR

REGESTR.

Glos

REGESTR

Termin zwrotu lub zgłoszenie prolongaty.



